

MAGAZYN PORAD ROLNICZYCH

1/ Ocena przebiegu wiosennych prac w polu z uwzględnieniem
ochrony roślin.

/Taśma/

2/ Realizacja uchwały Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia
w sprawie usprawnienia skupu zwierząt rzeźnych.

/Tekst/

3/ Nawozy sztuczne potrzebne przede wszystkim na zasilanie łąk
po pierwszym pokosie traw, a także pod ziemniaki, sadzone
na polach po poplonowym życie ozimym.

/Taśma/

4/ Reportaż z wojewódzkiej aukcji zwierząt hodowlanych w Kobylni-
kach.

/Taśma/

597

Uchwała Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia dot. usprawnienia skupu zwierząt rzeźnych będzie miała wręcz kapitalne znaczenie dla wszystkich hodowców. Wreszcie jest szansa położenia kresu i kolejkom, i przeróżnym nieporozumieniom na punktach skupu; wreszcie jest szansa wyeliminowania strat wynikających ze zbyt długiego transportu zwierząt z punktów skupu do rzeźni.

Nie sposób tu szczegółowo omawiać treści uchwały. Problemami usprawnienia skupu żywca zajmiemy się na początku czerwca w aud. z cyklu: "Mówi Zielone Zagłębie", no bo do 30 maja - zgodnie z uchwałą - zostaną zakończone lustracje wszystkich punktów skupu przez specjalnie powołane zespoły fachowców.

W woj. bydgoskim mamy 224 punkty skupu żywca o łącznej powierzchni 23.538 m². Ta powierzchnia umożliwia skupienie w ciągu dnia 15. tys. sztuk świń i 4.200 sztuk bydła. A to oznacza, że w woj. bydgoskim już dzisiaj moglibyśmy skupić nawet o 30 procent zwierząt rzeźnych więcej, niż w roku ubiegłym - ale pod dwoma warunkami: zwiększenia częstotliwości spędu oraz usprawnienia odbioru żywca z punktów skupu do rzeźni. W tej chwili 10 punktów organizuje tylko jeden spęd w tygodniu, 167 odbiera zwierzęta dwa razy w tygodniu, 46 punktów po trzy razy i tylko ^W1 punkcie

spędy organizuje się cztery razy w tygodniu. Uchwała znosi wszelkie biurokratyczne hamulce i już obecnie będzie można organizować spędy w zależności od ilości żywca w danym rejonie.

Rzecz jasna, nie wszystkie punkty skupu są placówkami z prawdziwego zdarzenia. Np. w woj. bydgoskim w poprzedniej 5-letce pobudowano 66 nowych punktów skupu. Ponieważ były to tzw. inwestycje pozalimitowe, można było przeznaczyć na 1 punkt tylko 300 tys. zł. Powstały więc budynki bez urządzeń towarzyszących, a więc: utwardzonych dróg, ramp za- i wyładunkowych, zadaszonych uwiązków dla zwierząt, pomieszczeń dla pracowników, punktów kasowych i wielu innych niezbędnych urządzeń. A wspomniana uchwała jasno precyzuje co się rozumie przez punkt skupu z prawdziwego zdarzenia. Do dnia 30 września Gminne Spółdzielnie zostały zobowiązane do pełnego wyposażenia punktów skupu w niezbędny sprzęt - przede wszystkim w wagi oraz rampy za- i rozładunkowe, a do końca 1972 r. cała sieć punktów skupu musi odpowiadać współczesnym wymogom. Najważniejsze, że już dziś można wydać po 30 tys. zł. na jeden punkt właśnie na uzupełnienie wyposażenia oraz na drobne remonty, gdy dawniej wydatek przekraczający 3 tys. zł. stanowił już inwestycję i był ściśle limitowany.

Jeszcze w tym roku na wyposażenie i drobne remonty 42 punktów skupu wyda się w woj.bydgoskim prawie 18 milionów zł. W przyszłym roku dalszych 99 punktów skupu zostanie kosztem 60 milionów zł uporządkowanych. Skończą się więc, i to tylko w ciągu półtora roku, wszelkie kłopoty rolników ze sprzedażą żywca.